

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2015 roku w sprawie z powództwa M. G. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Kutnie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.654 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30 września 2014 roku do dnia zapłaty, a ponadto kwotę 1700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części zasądzającej na rzecz powoda świadczenie w kwocie 9654 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- a) art. 805 k.c. w zw. z art. 824 § 1, art. 824 zn. 1 § 1 k.c. oraz art. 6 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda świadczenia w wysokości nieudowodnionej, przekraczającej zakres odpowiedzialności pozwanego oraz doznanego uszczerbku,
- b) art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa pomimo nieudowodnienia przez powoda winy ubezpieczonego wykonawcy pokrycia dachowego;

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

- a) art. 233 § 1 kpc przez dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że: powód udowodnił wysokość szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy dochodzonym świadczeniem a zdarzeniem, które miało je spowodować; odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony u pozwanego podmiot pomimo iż z zeznań świadka Z. T. wynika /niekwestionowana/ okoliczność, że sposób zabezpieczenia pokrycia dachowego został wykonany zgodnie z poleceniem kierownika budowy,
- b) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez uznanie, że strona powodowa udowodniła swoje roszczenia w skarżonym zakresie,
- c) art. 149 § 2 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku przeciwko (...) SA w sytuacji powiadomienia o terminie Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. i sprostowania oznaczenia pozwanego dopiero na ostatnim terminie, pod jego nieobecność.

W oparciu o wskazane zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części, oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje (wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa i substytucji) według norm przepisanych).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanego mu przez apelującego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew stanowisku pozwanego Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wyczerpującej analizy materiału dowodowego, w tym zeznań świadka Z. T. oraz powoda i wywiedzione przez niego konkluzje były trafne. Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny został przyjęty przez Sąd Odwoławczy za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne oraz odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. Bez czynienia dalszych ustaleń materiał zgromadzony w postępowaniu w pierwszej instancji stał się podstawą orzeczenia Sądu drugiej instancji. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oparty został na twierdzeniu, że Sąd I instancji wadliwie uznał, iż strona powodowa udowodniła wysokość szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy działaniem wykonawcy i szkodą, a tym samym odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony. Tymczasem prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Nie sposób również wywnioskować, w zakresie których konkretnych dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, miałyby zostać przekroczona swobodna ocena. Skarżący nie wykazał, że wnioskowanie Sądu I instancji wykraczało poza schematy logiki formalnej albo dokonywane było wbrew zasadom doświadczenia życiowego, czy nie uwzględniało nadto jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, natomiast skuteczność procesowych zarzutów apelacji zależna była właśnie od wykazania powyższego.

W szczególności wbrew twierdzeniu strony skarżącej uprawnione było ustalenie Sądu dotyczące wysokości szkody poniesionej przez powoda w związku z koniecznością demontażu zalanego pokrycia dachowego. Okoliczność ta znalazła bowiem potwierdzenie w materiale dowodowym przedmiotowej sprawy w postaci załączonej przez powoda faktury wystawionej przez wykonawcę tej usługi. Nie było również podstaw do odmowy wiarygodności twierdzeniom powoda, iż poniósł wydatek we wskazanej wysokości. Wskazać przy tym należy, że okoliczność uiszczenia tej kwoty nie był przez stronę pozwaną kwestionowana. Zamierzonego skutku nie mogła przy tym odnieść argumentacja pozwanej sprowadzająca się do wykazania, iż ocena dotycząca wartości prac związanych z restytucją mienia wymagała wiadomości specjalnych i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa, zaś inicjatywa dowodowa w tym zakresie obciążała stronę powodową. Jeśli bowiem w ocenie pozwanego wysokość wskazanej przez powoda szkody nie była zasadna, to ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym zgodnie z zasadą „*excipiendo reus fit actor*” i teraz to on musi udowodnić ten fakt, którego ten, jak wskazuje materiał dowodowy przedmiotowej sprawy nie zdołał wykazać. Obecnie prezentowane przez pozwaną stanowisko braku udowodnienia wysokości poniesionej przez powoda szkody ma walor jedynie polemiki z wnioskami uzasadnienia i wprost przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.

Niezasadny był również zarzut naruszenia art. 149 § 2 k.p.c. Brak było bowiem podstaw do odroczenia rozprawy i powiadomienia o jej terminie właściwego podmiotu. Jak wynika z akt sprawy roszczenie zostało skierowane przeciwko właściwemu podmiotowi, zaś błędne oznaczenie strony pozwanej w pismach powoda stanowiło jedynie omyłkę pisarską, która została sprostowana oświadczeniem strony złożonym na ostatnim terminie rozprawy. Zważyć należy, że okoliczność ta nie była przedmiotem zarzutu strony pozwanej, która nie kwestionowała swojej legitymacji biernej i w sposób aktywny brała udział w postępowaniu. Tym samym okoliczność ta nie miała wpływu na przebieg postępowania.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 805 k.c. w zw. z art. 824 § 1 k.c., art. 824 zn.1 § 1 k.c. oraz art. 6 k.c. Wbrew bowiem stanowisku pozwanej nie doszło do zasądzenia na rzecz powoda świadczenia w wysokości nieudowodnionej oraz przekraczającej zakres odpowiedzialności pozwanego oraz doznanego uszczerbku. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji jak również pełnomocnika powoda, zgodnie z którym granice odpowiedzialności ubezpieczyciela ustalone są w ten sposób, że w pierwszej kolejności franczyza redukcyjna odejmowana jest od

ustalonej wysokości szkody, a dopiero następnie, gdyby tak ustalona kwota przenosiła sumę gwarancyjną, wchodzi w grę ograniczenie odpowiedzialności, o którym mowa w przepisie art. 824 § 1 k.c. W przedmiotowej sprawie wysokość sumy gwarancyjnej ograniczającej odpowiedzialność strony pozwanej wynosi 100.000 zł. W decyzji o wypłacie odszkodowania strona pozwana uznała roszczenie powoda do kwoty 89.237,13 zł, które po obniżeniu wynikającego z zastosowania franczyzy redukcyjnej zostało uznane w wysokości 80.345,82 zł. Koszt demontażu pokrycia dachowego wyniósł 16.000 zł, co po odjęciu franczyzy daje 14.400 zł. Z tej kwoty powód dochodzi 9.654 zł, którą to kwotę przy uwzględnieniu wysokości dotychczas wypłaconego odszkodowania należało uznać za zasadną. Odmienne stanowisko strony pozwanej, które było prezentowane przed Sądem Rejonowym i zostało podniesione także w apelacji, nie zasługiwało na aprobatę.

Zarzut naruszenia art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. również nie był trafny. Przede wszystkim ciężar udowodnienia braku winy wykonawcy, a tym samym braku podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela spoczywał na stronie pozwanej, któremu ten – jak wskazuje materiał dowodowy nie sprostał. Prawdopodobnie uznania przez Sąd I instancji winy ubezpieczonego wykonawcy pokrycia dachowego nie wyklucza okoliczność wskazana przez świadka Z. T., iż sposób zabezpieczenia pokrycia dachowego został wykonany zgodnie z poleceniem kierownika budowy. Okoliczność działania wykonawcy pod kierownictwem kierownika budowy nie skutkuje uwolnieniem wykonawcy od odpowiedzialności odszkodowawczej wobec inwestora za nienależyte wykonanie umowy o roboty budowlane. Dla wyłączenia odpowiedzialności istotne było zatem wykazanie, iż wykonane przez wykonawcę w następstwie polecenia kierownika budowy prace zostały przeprowadzone przez niego w sposób należyty i tym samym nie ponosi on winy za zaistniałe zdarzenie. Tymczasem z zeznań świadka, jak również z jego oświadczenia, a także oświadczenia kierownika budowy wynika, że prace polegające na zabezpieczeniu odkrytych jeszcze elementów dachu zostały wykonane w sposób niewystarczający. Tym samym wykonawca przyznał swoją odpowiedzialność za niedostateczne zabezpieczenie wykonanych prac i niedołożenie należytej staranności w wykonaniu zabezpieczenia robót pokrywczych na dachu. Zatem w świetle powyższego stanu faktycznego nie budziło wątpliwości, iż fakt ten stanowi *conditio sine qua non* powstałej szkody. Pozwana nie podjęła przy tym żadnych czynności, które skutkowałyby ustaleniem innej wersji zdarzenia. Jednocześnie wskazać należy, że pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowi znaczną część odszkodowania, co implikuje konstatację, iż uznała odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowi. Obecnie kwestionowana odpowiedzialność strony pozwanej stanowi jedynie wyraz przyjętej linii obrony, która nie mogła się ostać.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800).